

Żegnaj szkoło! Podsumowujemy rok 2015/2016, pierwszy i ostatni z sześciolatkami

Pierwszy i ostatni rocznik sześciolatków, który obowiązkowo poszedł do szkoły, ostatni sprawdzian dla szóstoklasistów, dyskusja o losie gimnazjów, nowi kuratorzy i ich nowe uprawnienia - to najważniejsze wydarzenia mijającego roku szkolnego 2015/2016.

Od września 2015 r. do I klasy szkoły podstawowej poszedł - po raz pierwszy obowiązkowo - cały rocznik dzieci sześciolatków, czyli urodzonych w 2009 r. Wraz z nim też dzieci siedmioletnie, urodzone w drugiej połowie 2008 r. We wrześniu 2014 r. obok siedmiolatków do pierwszych klas obowiązkowo poszła bowiem tylko połowa rocznika sześciolatków.

Pierwszaki (tak było też rok wcześniej) otrzymały bezpłatny podręcznik "Nasz elementarz" - własność szkoły użyczaną uczniom. Także na zasadzie użyczenia, podręczniki po raz pierwszy trafiły do starszych roczników: uczniów II i IV klasy szkoły podstawowej oraz do I klas gimnazjów.

Temat sześciolatków w szkole był on obecny w kampanii wyborczej, wrócił też po wygranych przez PiS wyborach parlamentarnych. Premier Beata Szydło w exposé zapowiedziała, że rodzice będą mieli prawo wyboru, w jakim wieku ich dzieci pójdą do szkoły. Zapowiedziała też powrót do 8-letniej szkoły podstawowej i 4-letniego liceum, co oznaczałoby likwidację gimnazjów, oraz likwidację tzw. godzin karcianych.

W grudniu Sejm uchwalił nowelizację ustawy o systemie oświaty i przesunął terminy rozpoczęcia obowiązkowej nauki o rok - zamiast 6-latków do szkoły mają pójść 7-latki, a do obowiązkowo do przedszkoli nie 5-latki, tylko dzieci o rok starsze. Rodzice mają prawo posłać dziecko wcześniej do szkoły, jeśli miało ono roczne przygotowanie przedszkolne; jeśli nie - wymagana jest pozytywna opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Nowelizacja umożliwiła rodzicom 6-latnich pierwszaków ponowne zapisanie ich do I klasy. Decyzje musieli podjąć do końca marca. Prawo do powtórzenia roku, na wniosek rodziców, otrzymały również dzieci urodzone w pierwszej połowie 2008 r., uczące się w tym roku w II klasie.

Zniesienie obowiązku szkolnego dla 6-latków krytykowane było m.in. przez opozycję, samorządy i związki zawodowe. Argumentowały, że powrót do startu edukacji w wieku siedmiu lat wywoła perturbacje organizacyjne w systemie oświaty: w jednym roku nie byłoby w ogóle klasy pierwszej w szkole podstawowej, a później w gimnazjum, w szkole ponadgimnazjalnej i na studiach. Za to pozostawienie dzieci rok dłużej w przedszkolach spowoduje brak w nich miejsc dla trzylatków. Według Związku Nauczycielstwa

spowoduje brak w nich miejsca dla trzylatków. Według Związku Nauczycielstwa Polskiego zmiany spowodują, że pracę straci w tym roku w całym kraju 7,5 tys. nauczycieli.

W połowie maja minister edukacji Anna Zalewska poinformowała, że zgodnie z wolą rodziców obecnego rocznika sześciolatków, liczącego 414 tys. dzieci, 82 proc. z nich zostanie w roku szkolnym 2016/2017 w przedszkolach, a 18 proc. pójdzie do szkół.

Mówiła, że mimo to nie będzie "pustego" rocznika w pierwszych klasach, bo będzie się w nich uczyć 210 tys. dzieci - 91 tys. dzieci 7-letnich, które nie rozpoczęły jeszcze szkoły oraz 74 tys. dzieci sześciolatków, które rozpoczną naukę dobrowolnie z wyboru rodziców i 45 tys. dzieci siedmioletnich, które rozpoczęły naukę rok wcześniej jako sześciolatki, ale na wniosek rodziców zostały ponownie zapisane do pierwszej klasy.

Już podczas prac nad projektem noweli znoszącej obowiązek szkolny dla 6-latków szefowa MEN zapowiadała, że do "zerówek", wróci nauka czytania, pisania i liczenia. W czerwcu podpisała zmienioną podstawę programową wychowania przedszkolnego, zgodnie z którą sześciolatki w przedszkolach będą się uczyć czytać i przygotowywać do nauki pisania.

Minister edukacji otrzymała prawo powoływania i odwoływania kuratorów oraz wicekuratorów oświaty - co umożliwiła jej grudniowa nowela ustawy oświatowej. Zimą odwołano więc wszystkich kuratorów i na drodze konkursów wyłoniono i powołano nowych. Nowela przywróciła też kuratorom prawo weta wobec decyzji samorządów o likwidacji szkół. Kilku kuratorów wykorzystało już to uprawnienie negatywnie opiniując uchwały intencyjne samorządów.

W grudniu uchwalono też ustawę o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji - porządkującą system, w którym funkcjonują obok siebie kwalifikacje nadawane przez szkoły i uczelnie oraz przez firmy szkoleniowe i instytucje branżowe, a także zapewnienie jakości kształcenia oraz wiarygodności dokumentów potwierdzających kwalifikacje. Mają powstać dwa instrumenty integrujące polski system kwalifikacji: Polską Ramę Kwalifikacji oraz Zintegrowany Rejestr Kwalifikacji.

W marcu Sejm uchwalił zaś nowelizację ustawy o systemie oświaty znoszącą od 1 września 2016 r. tzw. godziny karciane (nazwa zwyczajowa podchodzi od nazwy ustawy Karta Nauczyciela) - to czas, jaki nauczyciele - nieodpłatnie - poświęcają na zajęcia pozalekcyjne. W zależności o typu szkoły są to jedna lub dwie godziny lekcyjne. Środowisko nauczycieli obawia się jednak, że zamiast mniej pracy mogą mieć jej więcej, bo teraz to dyrektor będzie decydował, ile godzin zajęć ma prowadzić dany nauczyciel. Z kolei samorządy ostrzegają, że likwidacja godzin karcianych spowoduje mniej zajęć pozalekcyjnych. MEN zapowiada monitorowanie wymiaru zajęć.

Zgodnie z decyzją Sejm od nowego roku szkolnego nie będzie obowiązkowego sprawdzianu dla szóstoklasistów. Tegoroczni szóstoklasiści byli ostatnim rocznikiem, który do niego przystąpił. W to miejsce Centralna Komisja Egzaminacyjna ma udostępniać gimnazjom testy diagnostyczne, z których każda szkoła będzie mogła dobrowolnie korzystać, aby dokonać wstępnej oceny wiadomości i umiejętności uczniów rozpoczynających naukę w I klasie.

Źródło: www.kurier.pap.pl

<http://kurier.pap.pl/depesza/165709/Zegnaj-szkolo-Podsumowujemy-rok-2015-2016--pierwszy-i-ostatni-z-szesciolatkami->



[Powrót na stronę główną](#)

[Powrót do listy aktualności](#)